

Sygn. akt I C 642/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Łukasz Wilkowski
Protokolant:	Sylwia Ziętara

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2020 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa G. N.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

- 1) zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki G. N. kwotę 60.000,00 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 06 marca 2020 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki G. N. kwotę 4.208,50 zł (cztery tysiące dwieście osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu
- 4) nakazuje pobrać od powódki G. N. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku, z zasądzonych na jego rzecz w punkcie 1) sentencji niniejszego wyroku roszczenia, kwotę 500,00 zł (pięćset złotych) tytułem zwrotu części opłaty sądowej od pozwu, której nie miała obowiązku uiszczenia;
- 5) nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 1.500,00 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem zwrotu części opłaty sądowej od pozwu, której nie miała obowiązku uiszczenia powódka.

Sygn. akt I C 642/20

UZASADNIENIE

Powódka G. N. w pozwie z dnia 06 kwietnia 2020 roku, skierowanym do Sądu Okręgowego w Płocku, przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 80.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 06 marca 2020 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania sądowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5.400,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów

postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie. W uzasadnieniu wskazała, iż w dniu 08 grudnia 2000 roku na skutek wypadku komunikacyjnego śmierć poniósł pasażer samochodu osobowego C. o nr rej. (...) P. N.. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego. Pismem z dnia 30.01.2020r powódka, reprezentowana przez pełnomocnika zgłosiła pozwanej roszczenie w kwocie 80.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża – P. N.. Decyzją z dnia 12.02.2020r pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty świadczenia powołując się w uzasadnieniu na zawartą w dniu 2.11.2009r ugody, która rzekomo zaspokoiła wszelkie roszczenia powódki pozostające w związku z wypadkiem z dnia 08 grudnia 2000 roku. Jako podstawę prawną roszczenia powódka wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., wskazując, iż powódkę łączyła z mężem silna więź uczuciowa i emocjonalna, która została zerwana w sposób nagły i nieoczekiwany, a po wypadku jej życie uległo całkowitej zmianie. W ocenie powódki adekwatną kwotą zadośćuczynienia za zerwanie powyższej więzi będzie żadna kwota 80.000,00 zł. Odnosząc się do kwestii ugody z dnia 2.11.2009r wskazała, iż ugoda ta dotyczyła wyłącznie odszkodowania przysługującego na podstawie art. 446 § 3 k.c., a podniesiony zarzut powagi rzeczy ugodzonej jest bezzasadny. Zrzeczenie się roszczenia zawarte w niej nie dotyczyło roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a jedynie roszczeń odszkodowawczych. Nadto z uwagą na istniejące wówczas uwarunkowania prawne i wykształconą praktykę w tym zakresie, strony przedmiotowej ugody nie mogły obejmować swoją wolą uregulowania kwestii zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Był to rok 2009, kiedy to w doktrynie i orzecznictwie roszczenie o zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci pozbawienia prawa do życia w pełnej rodzinie, oparte na przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie zostało jeszcze „wykreowane”. Zatem skoro nawet w świadomości prawników – profesjonalistów nie istniała wiedza o możliwości dochodzenia roszczeń tytułem zadośćuczynienia za zdarzenie powstałe przed dniem 03 sierpnia 2008 roku, to tym bardziej nie sposób przyjąć, że powódka jako nieznaną prawa obejmowała swą wolą powyższe roszczenie. Ktoś, kto zrzeka się roszczenia musi mieć świadomość tego, jakie roszczenia mu przysługują i świadomie z nich w całości lub w części zrezygnować. Pozwany w tym przypadku występował z pozycji profesjonalisty i formułował brzmienie ugody. Precyzyjnie sformułowana ugoda nie powinna pozostawiać marginesu do interpretacji, jakiego roszczenia dotyczy ewentualne zrzeczenie się. Nawet gdyby przyjąć, że owo zrzeczenie obejmowało wszelkie roszczenia związane z tragiczną śmiercią P. N., to wówczas rozważyć należy, czy takie oświadczenie mogło dotyczyć stosunku prawnego, w rzeczywistości nieobjętego ówczesną świadomością stron. Istotą ugody jest bowiem czynienie sobie nawzajem ustępstw w zakresie oczekiwanych rezultatów stosunku prawnego, które należy zaliczyć do przedmiotowo istotnych elementów ugody. Dalej powódka wskazała, iż również literalna treść ugody wskazuje na to, że dotyczyła ona tylko i wyłącznie roszczeń o odszkodowanie (k. 3 – 10).

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 03 lipca 2020 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazał, iż kwestionuje przedmiotowe roszczenie co do zasady, a z ostrożności procesowej również, co do wysokości. Wskazał, iż podtrzymuje swoje stanowisko z postępowania likwidacyjnego. Podniósł zarzut powagi rzeczy ugodzonej, w związku z ugodą zawartą między stronami w dniu 02 listopada 2009 roku. Dalej wskazał, iż w ugodzie strony ustaliły, że kwota 37.000,00 zł stanowi odszkodowanie należne z tytułu śmierci męża powódki. W dniu podpisania ugody obowiązywał już przepis art. 446 § 4 k.c., który przyznawał zadośćuczynienie najbliższym członkom rodziny zmarłego prawo do ubiegania się o zadośćuczynienie, jednakże w tamtym czasie stanowisko sądów było jednoznaczne, że roszczenie to przysługuje w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła po dniu 03 sierpnia 2008 roku. Dopiero z biegiem czasu ugruntowało się orzecznictwo przyznające możliwość ubiegania się o zadośćuczynienie za śmierć członka rodziny na podstawie przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Z tego względu należy uznać, że strony zawarły zapisy dotyczące wyczerpania wszystkich roszczeń uprawnionej o odszkodowanie, a nie o zadośćuczynienie, bo zgodnie z ówczesną wykładnią przepisów kodeksu cywilnego takie roszczenie nie przysługiwało poszkodowanej. Nadto wskazał na treść pkt 7 ugody, w którym strony zawierając ugody zamierzały ostatecznie zakończyć sprawę wszelkich ewentualnych dalszych roszczeń wynikających z wypadku, w którym zginął mąż powódki. Zgodnie z jego treścią poszkodowana oświadczyła, że ustalona kwota odszkodowania pokrywa wszelkie roszczenia podnoszona przez nią w związku z przedmiotową szkodą i zrzekła się w stosunku do (...) S.A. wszelkich ewentualnych dalszych roszczeń wynikających z tej szkody. Dalej pozwany oświadczył, iż kwestionuje roszczenie także, co do wysokości, podnosząc, iż żądana kwota jest zdecydowanie zawyżona. Wskazał

na znaczny upływ czasu - obecnie prawie 20 lat, podnosząc, iż w tej sytuacji człowiek w naturalny sposób przyzwyczajając się do sytuacji, a funkcją zadośćuczynienia jest pomoc osobie w przystosowaniu się do nowej sytuacji. Nadto pozwany zakwestionował również roszczenie, co do odsetek, podnosząc, iż są one w takiej sytuacji należne ewentualnie od daty prawomocnego wyroku (k. 40 – 41).

W toku dalszego procesu strony podtrzymały wyżej zeprezentowane stanowiska procesowe.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 grudnia 2000 roku w miejscowości P. jadący od strony G. pojazd ciężarowy z naczepą na skutek rozdzielenia śrub mocujących lewy drążek reakcyjny, zjechał do rowu przewracając się na prawy bok, a naczepa pojazdu wraz z przewożonym kontenerem zablokowała na całej szerokości prawy pas drogi oraz częściowo lewy. Po upływie kilku minut w leżący kontener uderzył jadący od strony przeciwnej tj. od strony W. samochód osobowy marki C. o nr rej. (...) kierowany przez M. N.. Na skutek doznanych obrażeń ciała kierujący tym pojazdem, jak również jego pasażer P. N. ponieśli śmierć na miejscu. Postępowanie karne prowadzone w sprawie tego wypadku w Komendzie Powiatowej Policji w M. zostało umorzone postanowieniem z dnia 07 maja 2001 roku z powodu śmierci sprawcy – M. N. (postanowienie – k. 14 – 15).

Decyzją z dnia 24 września 2009 roku (...) S.A. przyznało G. N. w ramach zgłoszenia szkody pl2009092400842 kwotę 25.000 tytułem stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz kwotę 5.050,00 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (zawiadomienie – k. 46).

W dniu 2 listopada 2009 roku zawarta została ugoda pozasądowa pomiędzy (...) S.A. w W., a G. N. reprezentowaną przez Grupę (...) Sp. z o.o. w L.. Przedmiotem ugody było zakończenie przez (...) S.A. postępowania likwidacyjnego prowadzonego z wniosku uprawnionego w sprawie nr 5130004732 pl2009092400842 z dnia 08.12.2000, a podstawą zawarcia ugody były dokumenty i dowody znajdujące się w w/w aktach szkody osobowej (pkt 1). Strony ustaliły, iż odpowiednią kwotą tytułem odszkodowania będzie kwota 37.000,00 zł (pkt 3) i w związku z powyższym (...) S.A. dopłaci kwotę 6.950,00 zł (pkt 4). Strony zgodnie oświadczyły, iż zawarta ugoda wyczerpuje wszystkie roszczenia uprawnionego w związku z przedmiotem ugody tj. odszkodowanie, świadczenie rentowe oraz ewentualne odsetki i inne koszty (pkt 5). Poszkodowana oświadczyła, że ustalona kwota odszkodowania pokrywa wszelkie roszczenia podnoszone przez nią w związku ze szkodą o której mowa w pkt 1 i zrzeka się w stosunku do (...) S.A. wszelkich ewentualnych dalszych roszczeń wynikających z tej szkody (pkt 7) (kopia ugody – k. 21).

Pismem z dnia 30 stycznia 2020 roku, skierowanym do (...) S.A. w W. powódka reprezentowana przez (...) Sp. z o.o. w L. wniosła o wszczęcie procedury likwidacyjnej i przyznanej jej kwoty 80.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę pozostającą w związku ze śmiercią męża P. N.. Jako podstawę prawną swego roszczenia wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (pismo z dnia 30.01.2020r – k. 16 – 18).

(...) S.A. w W. decyzją z dnia 12 lutego 2020 roku odmówił powódce wypłaty żądanego zadośćuczynienia powołując się na zawarte w punkcie 7 ugody z dnia 02 listopada 2009 roku oświadczenie uprawnionej, że ustalona kwota odszkodowania pokrywa wszelkie roszczenia podnoszone przez nią w związku z zaistniałą szkodą i zrzeka się w stosunku do (...) S.A. wszelkich ewentualnych dalszych roszczeń wynikających z tej szkody (pismo z dnia 12.02.2020r – k. 20).

G. N. i P. N. zawarli związek małżeński w dniu 20 kwietnia 1968 roku (kopia odpisu skróconego aktu małżeństwa – k. 22).

Posiadali pięcioro dzieci. W dacie wypadku ich najmłodsza córka miała 12 lat i chodziła do VI klasy Szkoły Podstawowej. Pozostałe dzieci były już pełnoletnie. Razem prowadzili gospodarstwo rolne o pow. ok. 14 ha, a P. N. dodatkowo pracował jako cieśla. Byli dobrym i zgranym małżeństwem. Razem jeździli na grzyby, do kościoła, na rower, wyjeżdżali nad morze. Zawsze razem spali, a P. N. podkładał żonie rękę pod głowę. Nie mieli żadnych większych

problemów małżeńskich (zeznania świadków B. B. – k. 61v – 06:42, 13:20, A. N. – k. 62 – 23:33, przesłuchanie powódki – k. 62v – 37:12, 39:35, 41:32).

Sprawca przedmiotowego wypadku, który również w nim zginął M. N. był synem powódki (zeznania świadka A. N. – k. 62 – 25:18).

O wypadku powódka dowiedziała się od swojej synowej, która odebrała telefon z policji. Była wówczas załamana, płakała, nic do niej nie docierało, była roztrzęsiona. Musiała pojechać do lekarza, bo zaczęła mieć problem z ciśnieniem i odczuwać bóle w klatce piersiowej. Przyjmowała przez bardzo długi czas leki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego. Nie chodziła do psychiatry. Po czasie miała wykonane badanie echa serca, które wykazało, iż przeszła wcześniej zawał serca i od tego czasu przyjmuje cały czas leki kardiologiczne. Ma zdiagnozowane nadciśnienie. Jej dzieci starały się, aby nie została sama w gospodarstwie. Najpierw mieszkał z nią syn z synową, a po ich wyprowadzce na Wielkanoc 2001 sprowadziła się jej córka z W. z rodziną i zamieszkała z nią. Obecnie mieszka z najmłodszą córką i jej mężem. Ma dziesięcioro wnucząt i prawnuczka, które są jej pasją i radością. Obecnie pomaga dzieciom w opiece nad nimi. Nadal są zżytą rodziną, razem spędzają święta, uroczystości rodzinne, a nawet zwykłe niedziele. Początkowo sama z pomocą dzieci prowadziła dalej gospodarstwo rolne. Potem jednak pogorszył się jej stan zdrowia i przeszła na rentę, a gospodarstwo początkowo wdzierżawiała, a następnie przepisała synowi A.. Nadal ma dużo pamiątek po mężu, zdjęć, zegarek, jego rzeczy osobiste, narzędzia. Jeździ na cmentarz do męża raz – dwa razy w miesiącu, jak dzieci ją zawiozą, bowiem mąż pochowany jest na cmentarzu oddalonym o ok. 20 km od jej miejsca zamieszkania. Początkowo musiała sobie sama radzić i nie okazywać smutku względem dzieci. Często więc swój żal i ból wykrzykiwała, jak wyszła do pracy w gospodarstwie i sama przebywała w zabudowaniach (zeznania świadków B. B. – k. 61v – 62 – 06:42 – 18:52, A. N. – k. 62 – 18:52 – 30:59, przesłuchanie powódki – k. 62v – 31:50 – 41:56).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało częściowemu uwzględnieniu.

W aktualnym stanie prawnym istnieje dwójaka możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na skutek czynu niedozwolonego. W dniu 3 sierpnia 2008 r. przepis art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4, zgodnie, z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia, aczkolwiek wypracowało ją orzecznictwo sądowe. Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (nie publ.), że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym, a osobą mu najbliższą. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z dnia 27 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10.

W sprawie niniejszej zdarzenie, które wywołało szkodę miało miejsce w dniu 08 grudnia 2000 roku, a zatem jeszcze przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. Stąd też jedyną podstawą prawną roszczenia powódki o zadośćuczynienie w niniejszym przypadku mógł być przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zresztą w ten sposób zostało sformułowane powództwo i takie twierdzenia faktyczne powoda były podstawą faktyczną jego roszczenia.

W tym miejscu odnieść należy się do podniesionego przez pozwanego zarzutu powagi rzeczy ugodzonej. Zarzut ten jest całkowicie bezzasadny. Jak wskazano wyżej praktyka orzecznicza kształtująca roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej ukształtowała się w zasadzie w 2010 roku. Również w tym roku rozstrzygnięto wątpliwość prawną, czy wprowadzony z dniem 3 sierpnia 2008 roku przepis art. 446 § 4 k.c. przyznający roszczenie o zadośćuczynienie osobom najbliższym zmarłego ma zastosowanie do zdarzeń, które miały miejsce przed dniem jego wejścia w życie. W zasadzie od tego roku stan prawny w w.w zakresie został wyjaśniony jednoznacznie. A zatem w 2009 roku, kiedy to była zawierana przedmiotowa ugoda sytuacja ta budziła jeszcze bardzo dużo wątpliwości, była przedmiotem wątpliwości wielu sądów, a rozstrzygnięcia sądów powszechnych kształtowały się bardzo różnie. Ten element jest kluczowy dla oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu.

Ugoda to umowa, w której strony czynią sobie wzajemnie ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego. Celem ugody jest uchylenie niepewności co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnienie ich wykonania albo uchylenie sporu istniejącego albo mogącego powstać. Ugoda jest umową konsensualną, wzajemną, kazualną i na ogół dwustronną. Po pierwsze, umowa ta może być zawarta wyłącznie w sytuacji, gdy między stronami stosunku prawnego istnieje niepewność lub spór co do roszczeń wynikających z tego stosunku. Po drugie, celem zawarcia umowy jest uchylenie tej niepewności lub sporu. Po trzecie, strony dążą do osiągnięcia tego celu przez wzajemne ustępstwa. Ugoda, jak każda inna czynności prawna podlega ocenie w zakresie dotyczącym wykładni oświadczeń woli, a zatem ocenie z punktu widzenia art. 65 k.c., w sytuacji, gdy pojawią się wątpliwości interpretacyjne dotyczące niej. W sprawie niniejszej strony spór sprowadzał się do ustalenia, czy ugoda zawarta pomiędzy stronami dotyczyła również roszczenia powódki o zadośćuczynienie za naruszenie jej dóbr osobistych na skutek śmierci męża. Ustalając powyższe należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, iż strony same w treści tej ugody wskazały co jest jej przedmiotem w punkcie 1. Wskazały, iż ugoda ta dotyczy zakończenia postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego. Postępowanie to dotyczyło tylko i wyłącznie roszczeń odszkodowawczych powódki, a zatem w pkt 1 nie wskazano, jako przedmiotu ugody również roszczenia o zadośćuczynienie. Nadto ugodę, która jest umową należy ocenić, jako całość, a zatem nie można wrywać jednego jej punktów z całości i nie brać pod uwagę pozostałych postanowień. Stąd też również pkt 7 tej ugody, zawierający zrzeczenie się roszczenia należy interpretować w powiązaniu z pkt 1. Skoro bowiem strony określiły przedmiot ugody, to zrzeczenie się roszczenia, jako ustępstwo ze strony powódki może obracać się tylko w zakresie tego przedmiotu, a ten nie obejmuje zadośćuczynienia. Nadto w punkcie 5 strony dodatkowo wskazały, co uregulowały tą ugodą tj. odszkodowanie, świadczenia rentowe oraz ewentualne odsetki i inne koszty. W tym przypadku nie ma żadnego odniesienia do roszczenia o zadośćuczynienie. Wreszcie czytając literalnie pkt 7 ugody wskazać należy, iż powódka oświadczyła, że kwota odszkodowania pokrywa wszelkie roszczenia podnoszone przez nią w związku ze szkodą, a przecież bezsporne jest, iż roszczenie o zadośćuczynienie nie było podnoszone, a zatem nie mogło ono być ugodą uregulowane. Zrzeczenie, na które powołuje się pozwany jest powiązane w sposób niebudzący wątpliwości z w.w oświadczeniem powódki, stanowi bowiem dalszy ciąg tego samego zdania i mowa jest w nim o zrzeczeniu się wszelkich ewentualnych dalszych roszczeń wynikających ze szkody. Jest ono konsekwencją oświadczenia powódki. Skoro odszkodowanie pokryło wszelkie jej zgłoszone roszczenia, to naturalną rzeczą jest, iż zrzeka się ona ewentualnych dalszych roszczeń, ale również tych o charakterze majątkowym, bowiem to jest przedmiotem ugody. Wreszcie wskazać należy na treść art. 65 § 2 k.c., który to stanowi, iż w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. I tu istotny jest opisany na wstępie kontekst sytuacyjny, w którym zawierana była przedmiotowa ugoda i również aktualne oświadczenia obu stron procesu, iż w tamtym momencie zarówno powódka, jak i pozwany (co wynika z jego odpowiedzi na pozew) nie mieli świadomości istnienia roszczenia powódki o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych. Skoro nie mieli takiej świadomości, to rzeczą oczywistą jest, iż ich wówczas wyrażoną zgodną wolą nie mogło być uregulowanie tej kwestii w przyszłości. Powódka nie mogła zrzec się roszczenia o którego istnieniu nie wiedziała ani ona, ani pozwany. Stąd też Sąd nie uwzględnił podniesionego w sprawie przez pozwanego zarzutu powagi rzeczy ugodzonej.

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych

środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Uprawnionym do dochodzenia roszczeń jest każdy pokrzywdzony wskutek naruszenia jego dobra osobistego. Także odpowiedzialność może ponosić każdy podmiot stosunku cywilnoprawnego, jeżeli jest sprawcą naruszenia lub odpowiada za sprawcę, także jednostka organizacyjna. Przepis art. 448 k.c. nie wskazuje *expressis verbis* zasady odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych. Jako dominujący w judykaturze i doktrynie należy uznać pogląd, że pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. - V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska „W sprawie wykładni art. 448 KC” - PS 1997, nr 1, s. 6 i n., M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 448 KC, nb 12-13 oraz A. Szpunar, Zadośćuczynienie..., s. 211-212). Wykładnię tę potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r. (I CSK 319/07, LEX nr 448025), uznając zasadność istnienia w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej jednolitych przesłanek żądania zadośćuczynienia i zasądzenia sumy na cel społeczny. Co do ciężaru dowodu pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c., kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Natomiast na pokrzywdzonym spoczywa ciężar dowodu winy, chociażby w najlżejszej postaci, ponieważ przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest krzywda wyrządzona z winy umyślnej lub nieumyślnej, niekoniecznie wskutek rażącego niedbalstwa. Aczkolwiek w przypadku zdarzeń będących wynikiem wypadku samochodowego, tak jak w sprawie niniejszej, zastosowanie znajduje art. 436 § 1 k.c. przewidujący odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a nie winy.

Nie ulega wątpliwości, iż pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. odpowiada, w ramach odpowiedzialności OC sprawcy wypadku, za wszelkie szkody powstałe w związku z ruchem ubezpieczonego pojazdu. Pozwany zresztą nie kwestionował, co do zasady swej odpowiedzialności, uznał ją i przyznał powódce świadczenia odszkodowawcze. Spór, oprócz w.w kwestii interpretacji ugody, w zasadzie dotyczył jedynie wysokości tegoż zadośćuczynienia. Podnieść tylko należy, iż jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 6 grudnia 2012 r., sygn. akt. I ACa 1148/12, LEX nr 1246690) zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę, jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta, ale także taka, która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego, a zatem zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność również na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 436 § 1 k.c. na zasadzie ryzyka. Również treść art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 tj.) nie wyłącza ani nie wyłączała z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała SN z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12).

Na podstawie art. 448 k.c., kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra, albowiem uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny („Sąd może”). Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie wskazanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, a przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006r. II PK 245/2005). Sąd jest natomiast związany wyborem środka, za pomocą, którego pokrzywdzony chce uzyskać kompensatę doznanej krzywdy.

Obecnie dominuje pogląd, że przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Dokonanie oceny czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło – nie może być dokonane wedle miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta, bowiem może niekiedy być bardzo duża ze względu na cechy osobowościowe, związane ze szczególną drażliwością i przewrażliwieniem (wyrok SA w Gdańsku z dnia 31.12.2009r. III APa 24/2009). Wiąz rodzinna, na której zerwanie powołuje się powódka, nie ma charakteru uniwersalnego dla każdej jednostki ludzkiej, nie oznacza czegoś cennego znaczącego dla każdego

człowieka, jest stanem faktycznym, biologicznym, prawnym i społecznym, a nie wartością niematerialną taką jak np. wolność człowieka, dobre imię i cześć. Niedopuszczalne jest przyjęcie, że niejako automatycznie na skutek śmierci osoby najbliższej doszło do zerwania tej więzi i to uprawnia do żądania zadośćuczynienia. Przesłankami przyznania tego świadczenia jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową i związek przyczynowy między tym naruszeniem, a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem. Przepis powyższy nie wymienia konkretnych dóbr osobistych, ale należy do niego stosować odpowiednio art. 23 k.c. Katalog dóbr osobistych przyjętych w tym przepisie nie ma charakteru zamkniętego. Tym samym jest możliwe przyjęcie, że dobrem osobistym jest prawo każdej jednostki do więzi rodzinnych, ale nie każde zerwanie tych więzi uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia. Rzeczą powoda, zgodnie z regułą art. 6 k.c. jest udowodnienie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Do tych okoliczności należy również istnienie owej szczególnej więzi rodzinnej, która to więź została zerwana.

W sprawie niniejszej powódka powyższe udowodniła. Powódka była żoną zmarłego P. N., a zatem już chociażby z tego względu łączyła ją z nim szczególna więź. Był on dla niej osobą z najbliższego jej otoczenia rodzinnego. Zmarły mieszkał z nią, razem prowadzili gospodarstwo domowe, pracowali, wychowywali dzieci, pomagali sobie nawzajem, wspierali się. Mąż służył jej radą, pomocą, wsparciem i wice versa ona mężowi. Mąż była dla niej osobą, z którą łączyły ją silne więzy emocjonalne i rodzinne. Byli małżeństwem od ponad 30 lat i cały czas razem funkcjonowali. Nie mieli żadnych większych problemów małżeńskich. Gdyby nie wypadek zapewne dalej razem by mieszkali, żyli i wspólnie przeżywali kolejne chwile. Razem wychowywali by wnuczki i prawnuczki. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 03 czerwca 2011 roku sygn. akt II CSK 279/10 na bazie regulacji zawartej w art. 446 § 3 k.c. o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa np. wnuczka zmarłego, będąca dzieckiem pozamałżeńskim wychowywana przez babkę, pomimo że matka żyła i była zdolna do alimentacji córki. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym. Analogicznie w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 roku sygn. akt IV CK 648/04 Sąd Najwyższy wskazał, iż pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Przepis ten nie zawiera żadnych wskazówek, co do strony podmiotowej pojęcia „najbliższy członek rodziny”, w orzecznictwie operuje się zaś pojęciem rodziny w szerszym znaczeniu, akcentującym, raczej – z punktu widzenia doznanej krzywdy moralnej – faktyczny układ stosunków rodzinnych, a nie formalną kolejność pokrewieństwa, zaś konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku członkiem rodziny należy do sądu orzekającego. Poglądy te odnieść należy również do sprawy niniejszej niejako pomocniczo. O tym, iż ta więź rodzinna w przypadku powódki i zmarłego była wyjątkowo silna świadczy również zachowanie powódki po samym wypadku. Nie była ona w stanie zająć się obowiązkami związanymi z samym pogrzebem, zmienił się diametralnie. Nie sposób jednakże nie zwrócić również uwagi na to, iż stan psychiczny powódki i wszystko to co się wydarzyło w jej życiu po dniu 08 grudnia 2000 roku nie jest wynikiem tylko i wyłącznie śmierci męża, ale również i śmierci syna. Z nim powódkę łączyły równie silne więzi. Skutki tego zdarzenia zostały spotęgowane przez w zasadzie jednoczesną śmierć i stratę męża i syna. Z pewnością zupełnie inaczej powódka przeżywałaby śmierć jednego z nich, mając świadomość, że ma jeszcze drugiego. Jednakże, w związku z tym, iż sprawcą przedmiotowego zdarzenia był właśnie syn powódki, za skutek spowodowany jego śmiercią pozwany zakład ubezpieczeń nie ponosi odpowiedzialności.

Określając wysokość zadośćuczynienia dla powódki, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę następujące kryteria: rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemne przeżycia psychiczne spowodowanych naruszeniem. W sprawie, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej, jako okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. należy wskazać również na dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rolę jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej

zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., V ACa 646/12, LEX 1220462). Zadośćuczynienie z art. 448 k.c. pełni charakter kompensacyjny, a jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie może być ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (np. wyrok SN z 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, Lex Polonica nr 316013, OSNCP 1963, Nr 5, poz. 107 i wyrok SN z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, Lex Polonica nr 321721). W ocenie Sądu pierwszej instancji po uwzględnieniu powyższych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia opartego o art. 448 k.c. i dyrektywy utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla powódki w związku ze śmiercią męża jest kwota 60.000,00 zł. Powódka odczuła śmierć męża oraz związane z tym zdarzeniem emocje, doznała cierpienia moralnego, wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a także uczucia rezygnacji. Leczyła się u lekarza rodzinnego, zażywała leki uspokajające. Nadal ma trudności z pogodzeniem się ze śmiercią męża, którego jej brakuje. Często odwiedza jego grób. Sytuacja ta bez wątpienia zwiększyła negatywne doznania powódki i wpłynęła na jej przeżycia.

Wreszcie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia powódki istotne również jest to, kiedy miało miejsce to zdarzenie i krzywda, która ma być zrekompensowana przyznanym zadośćuczynieniem. Zdarzenie to miało miejsce w grudniu 2000 roku, a zatem przeszło 20 lat temu, a okres w którym powódka przeżywała uczucia i emocje charakterystyczne dla smutku, najtrudniejszy dla niej trwał maksymalnie dwa lata, a zatem zapewne do końca 2002 roku. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy brać pod uwagę w ocenie Sądu Okręgowego realia tamtego okresu. To przecież krzywdę wówczas wyrządzoną zadośćuczynienie to ma rekompensować. Niewątpliwie zaś inna była wartość pieniądza w 2000 roku, a inna jest obecnie. Nadto Sąd wziął również pod uwagę to, iż krzywda doznana przez powódkę wynika również w podobnej części ze śmierci syna, za skutki czego pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Gdyby odpowiedzialność tę ponosił zadośćuczynienie należne powódce należałoby podwyższyć, ale w sprawie niniejszej tak nie jest. W ocenie Sądu Okręgowego kwota miarodajna zadośćuczynienia dla powódki to kwota 60.000,00 zł. Sąd uznał, iż wskazana kwota jest adekwatna do krzywdy doznanej przez nią, a ponadto przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony nie jest ona rażąco wygórowana, nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jej majątku oraz uwzględnia również przesłankę przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w konkretnych uwarunkowaniach dotyczących powódki. Biorąc zatem pod uwagę to, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń, należało zasądzić od niego na rzecz powódki w/w kwotę 60.000,00 zł, tak jak Sąd orzekł w punkcie I sentencji wyroku. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Jeżeli chodzi o odsetki Sąd orzekł o nich w oparciu o art 481 k.c. w zw. z art 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 392), który to stanowi, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W sprawie niniejszej pozwany nie wskazał na żadne szczególne okoliczności, które uniemożliwiłyby ustalenie należnego powódce świadczenia w przewidzianym powyżej terminie. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30 czerwca 2016 roku I ACa 475/16 o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez sąd. W sprawie niniejszej podstawą zasądzenia roszczenia przez Sąd były okoliczności znane stronom już w toku trwającego postępowania likwidacyjnego, a zatem również odsetki należały się od momentu

upływu 30 dniowego terminu od daty wszczęcia postępowania likwidacyjnego, a to miało miejsce w dniu 30 stycznia 2020 roku. Powódka żądała odsetek od dnia 06 marca 2020 roku, a zatem od dnia późniejszego od daty upływu tego terminu. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I. II. sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami. Pozwany, jako częściowo przegrany jest obowiązany zwrócić powódce część kosztów procesu, na które złożyły się po jej stronie następujące elementy: opłata od pozwu w kwocie 2000,00 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone na zgodnie z treścią § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za adwokackie z dnia 22 października 2015 r. w wysokości 5.400,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa- 17,00 zł, co daje sumę 7.417,00 zł. Koszty pozwanego z kolei to koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika również w kwocie 5.400,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Łączne zatem koszty niniejszego procesu poniesione przez strony to kwota 12.834,00 zł. Powódka wygrała niniejszy proces w 75%, a zatem taką część jej kosztów winien ponieść pozwany tj. 9.625,50 zł, a tymczasem poniósł 5.417,00 zł. Różnica to kwota 4.208,50 zł i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki w punkcie 3) sentencji niniejszego wyroku tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Nadto w oparciu o art 113 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od powódki z zasądzonej na jej rzecz kwoty kwotę 500,00 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu, której nie miała ona obowiązku uiszczenia, a od pozwanego kwotę 1.500,00 zł. Całość nieuiszczonej opłaty wynosiła kwotę 2.000,00 zł, którą również należało rozliczyć według w/w proporcji tj. powódka – 25%, pozwany – 75%.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.